

Grecja przyjmie część warunków kredytodawców

2 lipca 2015

„Grecki rząd przedstawił nowe propozycje z szeregiem poprawek do tekstu zaproponowanego przez kredytodawców dokumentu, aby osiągnąć wzajemnie korzystne porozumienie” – poinformowało źródło agencji RIA Novosti.

Doniesienia zagranicznych mediów o tym, że Grecja zgodziła się na wszystkie propozycje kredytodawców, nie zgadzają się z rzeczywistością – poinformowało dziennikarzy źródło w greckim rządzie. Greckie władze zgodziły się tylko na część warunków międzynarodowych kredytodawców – pisze „Financial Times”, powołując się na list premiera Grecji Alexisa Tsiprasa, który wysłał szefom Komisji Europejskiej, MFW i Europejskiego Banku Centralnego. Tsipras zgodził się na niektóre warunki kredytodawców, zaproponowane w ubiegłym tygodniu. MFW potwierdził prośbę Grecji o przedłużenie spłacenia kredytu.

Periodyk podkreśla, że list został nieco zmieniony. Grecki premier prosi w nim o przedłużenie programu pomocy finansowej w wysokości 29,1 mld euro. Tsipras zgadza się na wszystkie warunki, w tym reformy przewidujące ostre cięcia budżetowe. Wyjątkiem, na który nalega Tsipras, jest wprowadzenie 30-procentowej ulgi podatkowej dla greckich wysp. W liście premier wyjaśnił konieczność tego posunięcia trudnościami z zaopatrzeniem w niezbędne towary i zasoby.

Tsipras zgodził się także na podwyższenie wieku emerytalnego do 67 lat, lecz prosi o przedłużenie tego procesu do października 2022 roku, a nie natychmiast. List zawiera także prośbę o zachowaniu do 2019 roku specjalnych „grantów solidarności” dla ubogich emerytów, z których zrezygnuje się wolniej, niż żądają kredytodawcy. Czytamy w nim, że nowy system stosunków pracy zostanie zgłoszony pod obrady

parlamentu jesienią 2015 roku. Nie będą stosowane wymogi OECD dotyczące sprzedaży mleka, chleba, pracy aptek oraz sklepów w niedziele. Grecja nie zamierza prywatyzować wszystkich zakładów państwowych.

„Poza tym posunięcia zaproponowane przez kredytodawców będą realizowane nie od razu, a stopniowo. Tak, aby grecki rząd mógł znaleźć ekwiwalentne zamiany” – powiedziało źródło.

Tymczasem grecka telewizja SKAİ donosi, że kolejną propozycję Aten odrzucił minister finansów Niemiec Wolfgang Schäuble. Wszystko wskazuje na to, że Niemcy poczekają na wyniki referendum w niedzielę i będą w dalszym ciągu wywierać presję na rząd Tsiprasa.

„Trudna sytuacja Grecji wynika wyłącznie z zachowania greckiego rządu. Poszukiwanie winy poza Grecją może być pomocne w wewnętrznej polityce, ale nie ma nic wspólnego z rzeczywistością” – powiedział znienawidzony w Atenach niemiecki minister finansów, Wolfgang Schäuble.

Angela Merkel odrzuciła kolejną propozycję porozumienia ze strony greckiego rządu. Była ona bardzo bliska oczekiwaniom europejskich instytucji finansowych, z najważniejszych postulatów zostały tylko dopłaty dla najbiedniejszych emerytów i obniżony VAT na wyspach greckich. Merkel stwierdziła jednak, że do czasu zwołanego przez rząd Syrizy referendum rozmowy są zamknięte i żadne propozycje nie będą dyskutowane. Ostatnia wersja, przedstawiona przez Europę, zakładała też m.in. podwyżki VAT-u na żywność i elektryczność.

Eurogrupa, ciało składające się z ministrów finansów wszystkich krajów Unii, zerwała negocjacje z Grecją, kiedy Alexis Tsipras zapowiedział referendum w sprawie przyjęcia ostatecznej wersji porozumienia, przedłożonego przez stronę unijną. Pomysł spytania obywateli o zdanie skrajnie oburzył europejską elitę polityczną. Przeciwno referendum wypowiada się także Rada Europy, zdaniem której od ogłoszenia do

głosowania mija za mało czasu. W ten sposób zewnętrzne siły próbują zmusić Grecję do porzucenia pomysłu zastosowania demokratycznego narzędzia.

Premier Grecji deklaruje jednak, że referendum się odbędzie i namawia wyborców do głosowania na „Nie”. „Mówią, że jeśli zagłosujecie na „Nie”, wyprowadzę was z Europy, ale się mylą” – mówił w telewizji publicznej ERT, zamkniętej za czasów poprzedniego rządu i otwartej ponownie przez Syrizę.

Grecja nie otrzymała wczoraj kolejnej transzy pomocowej, przeznaczonej głównie na spłatę ogromnego zadłużenia. Przedwczoraj zamknięto banki, ograniczono wypłaty z bankomatów, w sklepach spożywczych tworzą się kolejki. Sondaż przedreferendalny przeprowadzony przed zamknięciem banków wskazywał na bardzo wyraźną przewagę przeciwników przyjęcia europejskiej propozycji, jednak początek kryzysu wyraźnie zachwiał wolą Greków.

W całej Europie odbywają się demonstracje solidarności z Grekami – największe w Hiszpanii i Irlandii, państwach znajdujących się w podobnie trudnej sytuacji. Głównym hasłem jest słowo „Ochi”, czyli „Nie”. To nie tylko odwołanie do referendum, ale także do greckiej tradycji oporu i niezależności – Grecy co roku obchodzą „Dzień NIE”, w którym ich premier odmówił współpracy z faszystowskim rządem Benito Mussoliniego. W Warszawie podobna demonstracja odbędzie się przy przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w najbliższy piątek o godz. 16:30.

Autorstwo: Sputnik (1-6), JS (7-12)

Źródła: pl.SputnikNews.com, Strajk.eu

Kompilacja 3 wiadomości dla: WolneMedia.net